



krótko

Imieniny

RADOM. 16 sierpnia administrator naszej diecezji bp Stefan Siczek obchodził imieniny. Tego dnia w katedrze pw. Opieki NMP celebrowana była Msza św. Homilię wygłosił bp Edward Materski.

Zbadaj się

DIECEZJA. Caritas Diecezji Radomskiej prowadzi akcję bezpłatnych badań piersi dla kobiet w wieku od 50 do 69 lat. 24 sierpnia mammodus będzie w parafii św. Józefa w Kuczkach Kol. (tel. 0483202054), 27 sierpnia w parafii św. Józefa w Goździe Starym (tel. 0486198042), 29 sierpnia w parafii MB Królowej Polski w Pionkach (tel. 0486120719), a 31 sierpnia w parafii MB Różańcowej w Bieliszce (tel. 0483699413).

Święto chleba

RADOM. 6 września Muzeum Wsi Radomskiej będzie gospodarzem I Ogólnopolskiego Święta Chleba. Uroczystość rozpocznie Msza św. Ponadto będą prezentacje sztuki piekarskiego oraz pokazy tradycyjnych obrzędów żniwnych. Jednym z najważniejszych punktów programu będzie korowód wieńców dożynkowych. Autorzy najlepszych wieńców zostaną nagrodzeni. Podczas imprezy swoje stoiska będą wystawiać twórcy ludowi. Zainteresowani swoje oferty mogą zgłaszać do 30 sierpnia. Szczegóły na www.muzeum-radom.pl.

Obchody uroczystości 15 sierpnia

Radomskie Orleża 1920



KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

Na front walki z armią sowiecką w 1920 r. wyruszyło niemal stu radomskich harcerzy. Zdarzało się, że **do punktów werbunkowych zgłaszały się całe klasy.**

Walczyć chcieli też bardzo młodzi. Staszek Małecki miał wówczas czternaście lat, członkom komisji rekrutacyjnej powiedział, że prawie siedemnaście. Oszustwo zostało wykryte, ale został zwerbowany do służb pomocniczych.

Razem z młodzieżą szli dorośli. Łącznie do polskiej armii zgłosiło się 600, a może i 700 ochotników pochodzących z Radomia i okolic. Poległo

dwustu. Wśród nich życie za Ojczyznę oddali też ci najmłodszy.

Nasi ziomkowie byli na wielu odcinkach frontu. Walczyli i ginęli także w tym decydującym zmaganiu pod Radzyminem i Osowem, który rozpoczął odwrót Sowieców. Padali również jako ofiary zezwierzecenia krasnoarmiejców. To stało się bolesnym udziałem Teresy Grodzińskiej, bohaterki sanitariuszki, a przed wojną uczennicy gimnazjum Marii Gajl.

Te bohaterskie epizody wojny z 1920 r. przybliżyła widzom rekonstrukcja przygotowana przez radomskiego historyka Przemysława Bednarczyka. – Cieszy nas, że w trzecią rekonstrukcję tej wojny angażuje się coraz większa liczba młodzieży. Chętnych jest tak wielu, że jeśli chodzi

Młodzież z radomskich szkół wcieliła się zarówno w polskich żołnierzy, jak i w krasnoarmiejców

o walki piechoty, nie musimy już szukać pomocy grup rekonstrukcyjnych poza Radomiem. Powiem, że to kwiat naszej młodzieży – mówił z dumą Przemysław Bednarczyk.

Ale byli też rekonstruktorzy, którzy przyjechali spoza Radomia. To dwie grupy konnicy, ze Zwolenia i z Garbatki. Dzięki ich udziałowi pokazano szereg szarż ułańskich oraz zmagania bitwy pod Koronowem, która przypieczętowała polskie zwycięstwo w tamtej wojnie.

Obchody rocznicy 1920 r. oraz uroczystości Święta Wojska Polskiego rozpoczęły się Mszą św. sprawowaną przed kościołem garnizonowym. Na Grobie Nieznanego Żołnierza zostały złożone kwiaty i wianki.

Ks. Zbigniew Niemiński

Pielgrzymka trzeźwościowa



Wspólna fotografia przed licheńskim sanktuarium

ZAKRZEW. Z hasłem „Troska o trzeźwość jest troską o życie” w intencji trzeźwości miała miejsce dwudniowa I Parafialna Męska Pielgrzymka Trzeźwościowa Zakrzew–Licheń. 15 uczestników, z ks. Romanem Adamczykiem, proboszczem parafii św. Jana Chrzciciela w Zakrzewie na czele, pragnęło ofiarować swój trud i modlitwę w intencji ludzi

pogrążonych w nałogach, zarówno w swojej parafii, jak i w całym narodzie. Pielgrzymi w pierwszym dniu dojechali do Łowicza, pokonując 135 km. Drugiego dnia przejechali 145 km. Pielgrzymka zakończyła się Mszą św. Jej uczestnicy postanowili, że w następnym roku do wspólnego pielgrzymowania zaproszą członków Klubu AA. **bm**

Obok dymarki

CHLEWISKA. Starosta Szydłowicki, dyrektor Muzeum Techniki w Warszawie oraz wójt gminy Chlewiska zaprosili do Chlewisk na kolejną już Święto Żelaza i Stali. Na terenie znajdującej się tu zabytkowej Huty Żelaza można było między innymi posłuchać występów kapel ludowych, zobaczyć, jak kiedyś wytapiano żelazo w dymarce

świętokrzyskiej i skosztować racuchów oraz pierogów. Tutejszą hutę zbudowało Francuskie Towarzystwo Metalurgiczne w 1892 roku, w miejscu wielkiego pieca wzniesionego przez Sołtyków. Ówczesny zakład produkował żelazo, z którego wytwarzano szyny, gwoździe, blachy, kotły, osie, garnki i żelazka. **ips**



Uroczyste otwarcie festynu w Chlewiskach

Gigantyczny pożar

RADOM. Spłonęły zabytkowy młyn i piekarnia przy ul. Młynarskiej w Radomiu. Drewniana konstrukcja dachu i stropów nie pozwoliła strażakom wejść do wnętrza płonącego budynku, co znacznie utrudniło prowadzenie akcji gaśniczej, a kłęby unoszącego się dymu było widać z odległości kilkunastu kilometrów. Ze względu na rozmiar pożaru do pomocy przy jego gaszeniu zaangażowane były wszystkie jednostki straży pożarnej z terenu Radomia i okolic. Budynek stał opustoszały i od czasu do czasu pojawiały się w nim



Zabytkowy młyn spłonął doszczętnie

osoby postronne. Straż Pożarna nie wyklucza podpalenia. **kp**

Na zamojskiej ziemi



Wspólne zdjęcie uczestników wycieczki z bp. Wacławem Depo

RADOM. Na trzy dni grupa osób z Polskiego Związku Niewidomych koło Radomia wraz ze swoim opiekunem duchowym ks. Wojciechem Tyburcym wyjechała do Zamościa. Grupa wiedziała Zamość oraz nieopodal znajdującego się Krasnobród. Tu w sanktuarium Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny biskup zamojsko-lubaczowski Wacław Depo spotkał się z gośćmi z Radomia i sprawował dla nich Mszę św. W Krasnobrodzie uczestnicy wyjazdu przeszli również obok drewnianych kapliczek znajdujących się przy sanktuarium, w tym Kaplicy na Wodzie. Ciekawostką dla wszystkich okazał się pobyt w muzeum etnograficzno-przyrodniczym Zagroda Guciów we wsi Guciów oraz pobyt w Zwierzyńcu.

Uczestnicy wycieczki dziękują jej organizatorom za wszelką okazaną im życzliwość i dobroć. **jwb**

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:

www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON 048 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska



ZDJEŃCA KS. ZBIGNIEW NIEMIŃSKI

W czasie strajku pielęgniarki i położne nosiły czarne podkoszulki



Na wiec poparcia, w którym wzięło udział około 500 osób, przybyły delegacje z różnych stron kraju

Zakończył się strajk w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym

Jest porozumienie

Propozycja, którą przyjęły pielęgniarki, była jedyną i ostateczną. Dyrektor **nie mógł dać więcej, bo więcej nie miał** – powiedział po podpisaniu porozumienia prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak.

Strajk pielęgniarek i położnych w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym rozpoczął się 5 sierpnia. Trwał 11 dni. Odbędzie się seria spotkań i rozmów z dyrekcją placówki. W negocjacje włączył się prezydent Radomia. Protestujące domagały się najpierw 600 zł podwyżki, potem 450.

Andrzej Pawluczyk, dyrektor zadłużonego na ponad 20 mln zł szpitala, proponował jednorazową wypłatę w wysokości 1000 zł. Tę kwotę zapewniał Narodowy Fundusz Zdrowia z nadwykonań w pierwszym półroczu.

Szczyt napięcia nastąpił w czwartek 13 sierpnia. Wtedy to do Radomia przyjechały z wielu miast polskie pielęgniarki, by wyrazić poparcie dla siostry radomskich koleżanek. Wiec rozpoczął się przed południem i trwał do późnego popołudnia. Tego dnia grupa siostr rozpoczęła strajk w siedzibie dyrektora. Do tej pory miejscem protestu była świetlica.

Kolejne rozmowy rozpoczęły się w sobotę rano, 15 sierpnia. Przed południem zostały przerwane. Znowu nie doszło do porozumienia. Napięcie sięgało zenitu. Od kilku dni nie pracowała już chirurgia, groziło zamknięcie kolejnych oddziałów – ginekologii i położnictwa. Bolesnym echem wracały

opinie, że trzeba myśleć o ewakuacji chorych. W szpitalu trwała też kontrola Narodowego Funduszu Zdrowia i Mazowieckiego Centrum Zdrowia Publicznego.

Do rozmów przystąpiono wieczorem 15 sierpnia. I wtedy, przed północą, doszło do porozumienia. Protestujące siostry zgodziły się na proponowaną tydzień wcześniej kwotę 1,2 mln zł brutto jako na dodatki do płac z Narodowego Funduszu Zdrowia. Do tej kwoty dyrektor placówki dołoży 200 tys. zł. Te pieniądze mają być przeznaczone na składki ZUS i fundusz pracy. Dodatki zostaną wypłacone w trzech ratach do końca roku. Łącznie, według wstępnych szacunków każda z pielęgniarek ma otrzymać około 2000 zł.

– Jest to porozumienie, które nas nie satysfakcjonuje – mówiła po zakończeniu rozmów Anna Trzasczka, przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w radomskim

szpitalu. – W sytuacji, gdy było zagrożenie zamknięcia niektórych oddziałów przez wojewodę, zdecydowaliśmy się ustąpić. Ważniejsze jest dobro pacjentów – dodała. Oświadczyła też, że pielęgniarki i położne będą walczyły o rozwiązanie systemowe. Między innymi chcą unormowania czasu pracy oraz siatki płac.

Z kolei dyrektor szpitala mówił: – Jestem spokojny, ale nie o mój spokój tu chodzi. Najważniejsze, że pacjenci mają właściwe zabezpieczenie medyczne. Pielęgniarki dostaną tyle, na ile opiekowała nasza oferta. Dotychczasowa praktyka daje pewność, że pieniądze z Narodowego Funduszu Zdrowia wpłyną w odpowiednim terminie.

Jest jednak pewien problem. Chodzi o groźbę pomniejszenia uzgodnionej kwoty o wartość kar, gdyby takie zostały nałożone na szpital za niewłaściwe wykonywanie zadań.

Paweł Tarski

■ R E K L A M A ■

młtego
dnia!

Plus
radio

tel. 048 360 83 37
www.radioplus.com.pl

90.7 · 94 fm

Rekolekcje Instytutu Świeckiego św. Karola de Foucauld

Dni wyciszenia

Siedmiodniowe rekolekcje były czasem wejścia we własne wnętrze.

Instytuty świeckie to wspólnoty, które pełnią rolę zaczynu, niezauważalnie chcą przemieniać doczesność.

Członkinie Instytutu Świeckiego św. Karola de Foucauld w gmachu naszego Wyższego Seminarium Duchownego odbyły swe rekolekcje. Choć ich wspólnoty, fraternie – jak je nazywają, obejmują terytorium przekraczające Polskę, w rekolekcjach wzięły udział członkinie żyjące i pracujące w naszej ojczyźnie. Przyjechały między innymi z Krakowa, Poznania i Warszawy.

Rekolekcje poprowadził bp Piotr Skucha z Sosnowca. W konferencjach odwoływał się często do biblijnego obrazu przypowieści



Bp Piotr Skucha pełnił nie tylko rolę konferencjonisty. Z uczestniczkami rekolekcji był także w czasie wspólnych posiłków

o ziarnie gorczycy, które, choć najmniejsze, ma siłę przemiany świata. Uczestniczki wybrały Radom jako miejsce rekolekcji, bo tutaj – jak mówią – mają szereg życzliwych osób, które są otwarte na charyzmat ich specy-

ficznej, dyskretnej obecności w świecie.

Marzena, jedna z uczestniczek rekolekcji, jest nauczycielem akademickim w Wyższej Szkole Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie. – W radomskich

rekolekcjach uczestniczy ponad trzydzieści członkiń instytutu – mówi. Uwieńczeniem rekolekcji jest uroczystość ślubów wieczystych, które złoży jedna z uczestniczek. Do niej dołączą dwie osoby, mające odnowić swe śluby.

– W naszej tradycji osoba składająca śluby wieczyste ma możliwość zaproszenia rekolekcjonisty – opowiada pani Marzena. – To dlatego osobą prowadzącą nasze ćwiczenia duchowne stał się bp Piotr. Jego obecność i konferencje dały nam szereg ważnych impulsów do pełnienia naszej roli w świecie – dodaje.

Członkowie instytutów świeckich, tak jak zakonnicy, składają śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Ale żyją w świecie. Pracują tak jak ludzie świeccy, usiłując zmieniać swe otoczenie i pełniąc rolę biblijnego zaczynu, który napełnia świat nauką Chrystusa.

Piotr Bityński

Pielgrzymka w Roku Kapłańskim

Znów byłem w Ars

W Roku Kapłańskim modlili się w Ars, miejscu, gdzie duszpastorzował św. Jan Vianney, patron proboszczów.

Ars odwiedziłem po raz trzeci – opowiada ks. Ireneusz Chmura, proboszcz parafii w Kaszowie. – Po raz pierwszy byłem tam ponad dziesięć lat temu. Wówczas, jako młody wikariusz, dziękowałem Bogu za przyczyną św. Jana Vianneya za szczęśliwie wyjście z wypadku samochodowego.

Drugi raz ks. Ireneusz był tam ponad rok temu. Wówczas nie wiedział, że jest to wizyta tuż przed tym czasem, który Benedykt XVI ogłosi Rokiem Kapłańskim i zwiąże z osobą proboszcza z Ars, św. Jana Vianneya.

Teraz kapłan pielgrzymował tam, łącząc swe modlitwy z prośbami, jakie cały Kościół znosi w intencji kapłanów.

– Podczas mojego wędrowania do Ars najpierw pojechałem samochodem w okolice Monachium. Stamtąd miałem lot samolotem do Lyonu. Potem była podróż pociągiem – opowiada ks. Ireneusz. – Do Ars poszliśmy pieszo. To była kilkugodzinna wyprawa. Całość zaplanował ks. Ireneusz Lewandowski, kapłan z naszej diecezji pracujący w austriackiej diecezji Graz. Oprócz Ars odwiedziliśmy też Lyon – miasto, w którym biskupem był nasz patron, św. Ireneusz, wielki apologeta z II w. chrześcijaństwa i męczennik – mówi ks. I. Chmura. – Ars w Roku Kapłańskim zaprasza. Widać to choćby w tym, że przygotowano nowe parkingi dla samochodów, których nie było tu rok temu. Więcej jest także pielgrzymów. Gdy byliśmy w Ars, modlili się tu pątnicy z Włoch i z Francji.

Ks. Zbigniew Niemirski



Tu zaczyna się Ars, miejscowość, gdzie odbiera cześć św. Jan, patron proboszczów. Na zdjęciu ks. Ireneusz Chmura



Msza św. w krypcie o obok grobu św. Jana Vianneya. Przewodniczy ks. Ireneusz Lewandowski



KS. ZBIGNIEW NIEWIRSKI

Pielgrzymka z Mroczkowa do Paradyża-Wielkiej Woli

Modlitwy nigdy dość

Pielgrzymi z Mroczkowa przed sanktuarium Chrystusa Cierniem koronowanego w Paradyżu-Wielkiej Woli

W drodze **modlili się za swe rodziny i za kapłanów**. Na parafialną pielgrzymkę wybrało się niemal stu pątników.

Szlak z Mroczkowa do Paradyża-Wielkiej Woli, gdzie od trzech wieków znajduje się sanktuarium Chrystusa Cierniącego, można przejść, poświęcając jeden dzień drogi. Ten fakt sprawiał, że od wielu lat tę drogę wybierali pątnicy, idąc prywatnie, indywidualnie czy w gronie najbliższych. Paradyjskie sanktuarium w swym kalendarzu rocznych obchodów, sięgające jeszcze minionych stuleci, oferowało

wiele odpustowych uroczystości. To one stawały się celem tychże pielgrzymek.

Do tej starej tradycji odwołał się ks. Jacek Wolski, proboszcz parafii w Mroczkowie, i w tym roku zebrał pątników w jedną grupę, proponując wspólne pielgrzymowanie. Dodatkową okolicznością było przygotowanie do jubileuszu 25-lecia istnienia parafii w Mroczkowie, które odbędzie się w przyszłym roku.

W grupie ponad siedemdziesięciu osób wyszli z Mroczkowa, wybierając drogę wcale nie najkrótszą. Po drodze, gdy grupa liczebnie rosła, bo dołączali pielgrzymi w Sitowej czy Parczówku, odwiedzili kościoły w Petrykozach i Białaczowie. – W drodze nawiedziliśmy sąsiednie kościoły naszego dekanatu – mówi Dariusz Kołodziejczyk. – Poznając świątynie dekanatu opoczyńskiego, wysłuchaliśmy konferencji o św. Janie Vianneyu, proboszczu z Ars, osobie, do której odwołujemy się w roku, który obchodzimy jako Rok Kapłański. Modliliśmy się za nasze rodziny i polecaliśmy Bogu

kapłanów. Wspominaliśmy księży, którzy wywarli wielki wpływ na nasze życie.

Po paradyjskim sanktuarium z dużą białą-czerwoną flagą chodził kilkuletni pielgrzym. Był to dziesięcioletni Krzysztof Goworek. – Jestem ministrantem w parafii św. Bartłomieja w Opocznie – mówi. – Na pielgrzymkę poszedłem, bo moja mama pochodzi z Mroczkowa. W drodze modliłem się w intencji naszej rodziny. Jestem bardzo szczęśliwy, że udało mi się tu dojść. Ufam, że Pan Jezus wysłucha moich prośb.

Paweł Tarski

zapowiedzi

VII Wieczory Muzyczne

23 sierpnia o godzinie 19.00 przy kościele pod wezwaniem Opieki św. Józefa w Jedlni-Letnisku odbędzie się ostatni koncert w ramach Wieczorów Muzycznych. Zagra zespół Full Power Spirit. Szczegółowe informacje z fragmentami utworów na stronie www.wieczory.pl.

Dzień Wspólnoty

28 sierpnia w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu (ul. Młyńska) odbędzie się powakacyjny Dzień Wspólnoty dla oazy, ministrantów i scholi.



Program:

9.00 – powitanie grup, zapisy,
9.30 – rozpoczęcie,
10.00 – konferencja,
10.45 – spotkanie w grupach,
12.15 – przygotowanie do Eucharystii,
12.30 – Eucharystia,
14.00 – agapa, koncert,
15.00 – rozesłanie.

Festyn

Parafia pw. św. Bartłomieja, Parafialny Oddział Akcji Katolickiej oraz fundacja Dar dla Potrzebujących zapraszają **30 sierpnia** na IX Festyn Rodzinny, który odbędzie się na placu przy opoczyńskiej kolegiacie.



Program:

11.45 – wprowadzenie wieńców dożynkowych do kolegiaty św. Bartłomieja,
12.00 – Msza św. dziękczynna,
13.15 – występ zespołów ludowych,
15.30 – występ zespołu góralskiego,
16.30 – koncert muzyki Romów,
17.00 – występ młodych lokalnych artystów, występ dzieci z programu telewizyjnego „Ziarno”,
19.30 – koncert wieczoru – zespół Lumen,
21.00 – wieczornica i Apel Jasnogórski oraz finał loterii fantowej. Imprezy towarzyszące: turniej streetballa, makieta „Starej wsi”, zabawy dla dzieci, wystawa i kiermasz prac osób niepełnosprawnych,

loteria fantowa, z której dochód przeznaczony będzie na otwarcie domu dziecka.

Pokazy lotnicze

29 i 30 sierpnia na lotnisku wojskowym w Radomiu (ul. Lubelska 150) odbędzie się XI edycja Międzynarodowych Pokazów Lotniczych AIR SHOW. Podczas pokazów w powietrzu zaprezentują się najlepsze zespoły akrobacyjne świata oraz najnowocześniejsze samoloty odrzutowe, turbinowe i tłokowe, śmigłowce oraz szybowce. Każdego dnia AIR SHOW organizatorzy zaplanowali 480 minut pokazów. Rozpoczną się one o godzinie 10.00, a zakończą o 18.00.

WYSOKIE KOŁO.

35 lat temu,
18 sierpnia,
Prymas
Tysiąclecia
kardynał
S. Wyszyński
dokonał **aktu
koronacji obrazu
Królowej Różańca
Świętego.**

tekst

**MARTA DEKA
KRYSZYNA PIOTROWSKA**

radom@goscniezielny.pl

Historia parafii w Wysokim Kole zaczyna się na przełomie XIV i XV wieku od stojącego nad Wisłą kościoła pw. św. Stanisława w miejscowości Regów. Rzeka nie dość, że w tym miejscu wylewała, to jeszcze zmieniła swój bieg. Dlatego też kościół przeniesiony został bliżej drogi prowadzącej z Gniewoszowa do Wysokiego Koła. Stał tu modrzewiowy kościół pw. Przemienienia Pańskiego, ufundowany w 1747 roku przez miejscowego proboszcza ks. Macieja Gwiazdowskiego.

Dar cara

W Wysokim Kole znajdował się już klasztor dominikanów, których sprowadził na to miejsce w 1682 roku ożeniony z siostrą Marysieńki Sobieskiej kanclerz koronny Jan Wielopolski. On też ufundował dla zakonników klasztor i dokończył rozpoczętą czterdzieści pięć lat wcześniej budowę murowanego kościoła. Modrzewiowy kościół spłonął. Ślad po nim nie pozostał.

Ten murowany kościół, mocno zniszczony w czasie wojen światowych, przetrwał do dziś i jest zaliczony do zabytków architektonicznych stylu renesansu włoskiego. Odbudowywano go powoli, na ścianach pozostały resztki malowideł, portrety fundatorów, dobrodziejów i zakonników. W prawej nawie świątyni

znajduje się kaplica Matki Bożej z umieszczonym w niej łaskami słynącym obrazem Królowej Różańca Świętego.

Z klasztornych dokumentów wynika, że ikona ta miała być подарowana cześnikowej czerwonogrodzkiej Mariannie Kalinowskiej przez cara moskiewskiego jako wyraz pocieszenia po śmierci męża. Kalinowska po powrocie do Polski ofiarowała obraz swojemu krewnemu Antoniemu Bębnowskiemu, rycerzowi króla Jana III Sobieskiego. Ten z kolei obraz umieścił w swoim majątku koło Zamościa. Już tam dało się słyszeć o łaskach otrzymywanych za przyczyną Matki Bożej. Gdy rycerz wrócił z wyprawy wiedeńskiej w 1684 roku, obraz przekazał do kościoła dominikanów. Wcześniej bowiem trzykrotnie miał sen, w którym Maryja prosiła go: „Zawieź mnie i oddaj do pustego kościoła w Wysokim Kole”. – Zastanawiałem się, dlaczego była mowa o pustym kościele. Chyba dlatego, że był budowany ponad czterdzieści lat – wyjaśnia proboszcz wysokokolskiej świątyni pw. NMP Królowej Różańca Świętego i kustosz sanktuarium ks. Szymon Mucha.

Na obrazie, który został namalowany farbami olejnymi na lipowej desce, Maryja podtrzymuje Dzieciątko na lewym przedramieniu, podczas gdy dwoma palcami prawej ręki trzyma gałązkę z kwiatem róży i pękiem.

W kościele obraz szybko zasłynął licznymi łaskami, które skrupulatnie spisywano.

Łaskami słynąca

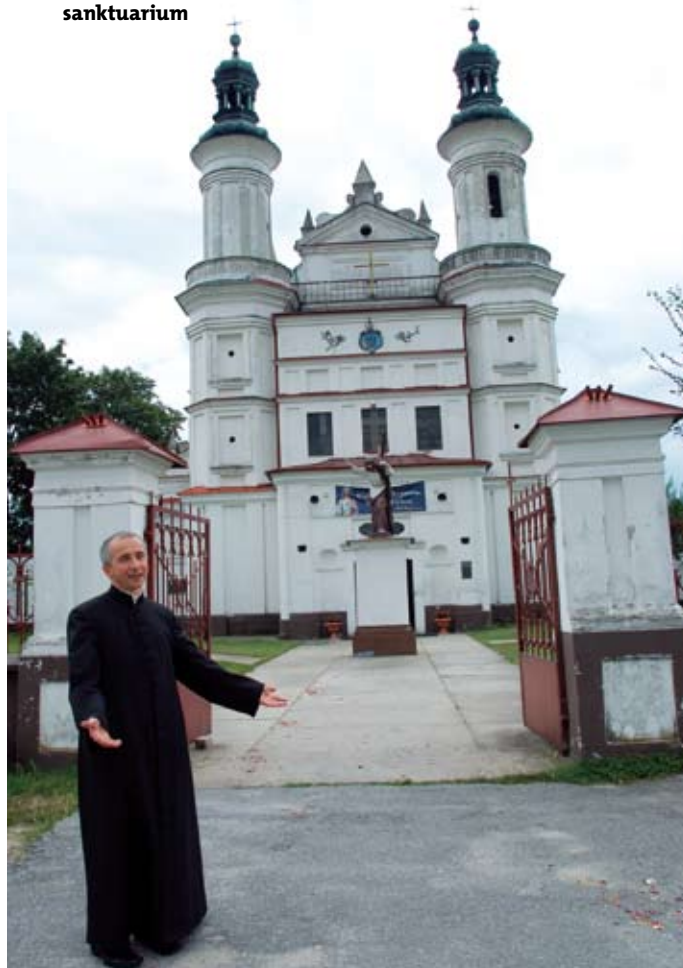
W „Księżde cudów” czytamy między innymi, jak to ksiądz Jerzy Lubomirski ciężko zapadł na oczy i ociemniał tak, że nie widział. „Ofiarował się nabożeństwem do Najświętszej Panny w obrazie wysokokolskim i przyjechał do kościoła z księżną Lubomirską, żoną swoją. W kaplicy oboje na twarz padli. Po skończonej Mszy św. i nabożeństwie przejrzał Ksiądz cudownie na oba oczy”.

U Królowej R



W prawej nawie świątyni znajduje się kaplica z cudownym obrazem Matki Bożej Królowej Różańca Świętego

NA DOLE: Kustosz ks. Szymon Mucha zaprasza do odwiedzenia sanktuarium



ózańca

Szczególnym wydarzeniem było uzdrowienie bp. Jana Czerniaka z Gniezna. Jako młodego księdza do Wysokiego Koła rzuciły go losy wojny. Zapadł na chorobę, z której ciężko było wyjść. Później wspominał, że swoje uzdrowienie zawdzięcza wstawiennictwu Matki Bożej i modlitwie parafian. Jego świadectwo zostało wysłane do Rzymu razem z prośbą o ukoronowanie obrazu jako łaskami słynącego. Później, co jeszcze pamiętają księża, do Wysokiego Koła przyjeżdżał przynajmniej raz w roku. Dziękował Matce Bożej za to swoje uzdrowienie. Był na uroczystościach koronacji. W kościele znajduje się kielich i ornat, które ofiarował jako wotum wdzięczności.

Wciąż pojawiają się nowe podziękowania za otrzymane łaski i uzdrowienia. – Ostatnio była pani, która dziękowała za swojego męża, który jest chory na raka. Od 7 lat nie ma terapii, nie bierze chemii, leków i mimo wszystko nie ma żadnych przerzutów. Jest wszystko dobrze. Drugim razem przyszedł jeden pan, poprosił, żeby mu otworzyć kościół. Jest stolarzem, miał problem z alkoholem. Kiedy tu był przed laty, była akurat modlitwa

o wyzwolenie z pijaństwa i on też się modlił. Od 13 lat jest trzeźwy. Czasami pojawiają się wota, które ludzie składają anonimowo. To jest krzyż. Leżał na ołtarzu; nie wiemy ani kto, ani za co go tu przyniósł – mówi proboszcz i pokazuje krzyż.

– Znalazłem kiedyś położony na ołtarzu złoty pierścionek. Żałuję, że ludzie nie zostawiają żadnej informacji, za co dziękują. Szkoda – wzdycha ks. Mucha.

Prymas Tysiąclecia w asyście kilkunastu biskupów i ponadstutysięcznej rzeszy pielgrzymów 18 sierpnia 1974 roku dokonał aktu koronacji obrazu papieskimi koronami. W homilii prymas Wyszyński powiedział między innymi: – Została dla Was. Czujcie się przy Niej, wzmacniajcie swoją więź z Nią, przyzywajcie Ją jak najczęściej. Nie zapominajcie o *Pozdrowieniu anielskim* trzykroć w ciągu doby, nie wypuszczajcie różańca z ręki – jak o to prosi Ojciec Święty”. – Koronacja była 35 lat temu. 5 lat temu zostały skradzione korony i niektóre wota, wiszące obok obrazu. Złodzieje zniszczyli też suknię Matki Bożej. Nigdy nie odnaleziono ani sprawców, ani koron. Parafianie pojechali do Rzymu. Wtedy jeszcze Jan Paweł II pobłogosławił nowe korony. Przy udziale naszych biskupów odbyła się rekoronacja obrazu. Tego dnia był bardzo duży deszcz – wspomina proboszcz.

Różany ogród

Ojcowie dominikanie, gdy tylko przybyli do Wysokiego Koła, od razu przy swoim klasztorным kościele założyli Bractwo Różańca Świętego. Zapisywali do niego rzesze wiernych jako „wieczne sługi i służebnice Najświętszej Maryi Panny”. Księga Arcybractwa Różańca Świętego, w której wpisane są imiona i nazwiska przyjmowanych do niego osób, liczy 856 stron. Do bractwa zapisywano nie tylko osoby żyjące i dorosłe, ale też małe dzieci, szczególnie chore, czasem nawet zmarłe osoby. Ojcowie dominikanie przyjeźli w latach 1682–1870 ponad 26 tys. członków, a w 1955 r.



Na koronacji obrazu obecny był bp Jan Czerniak (pierwszy z prawej)

księgi zawierały już ponad 43 tys. nazwisk.

Ks. Szymon Mucha jest moderatorem Diecezjalnej Rodziny Różańcowej. Od zeszłego roku w pierwszą sobotę października zaprasza do sanktuarium członków kółek różańcowych. – Chciałbym wprowadzić jako stałą praktykę spotkanie się tutaj Rodziny Różańcowej w sobotę przed odpustem różańcowym, czyli właśnie w sobotę przed pierwszą niedzielą października. W zeszłym roku było pierwsze spotkanie. Pielgrzymi przyjechali z różnych miejsc naszej diecezji. Członkinie kółek różańcowych z Kraśnicy były w strojach ludowych – mówi kustosz.

Do sanktuarium przybywa ponad 5 tys. osób rocznie. Oprócz tych indywidualnych są też zorganizowane pielgrzymki piesze. Przychodzą tu uczniowie z Kozienic i Przyłęka oraz dzieci komunijne z Góry Puławskiej. Od zeszłego roku w maju w sanktuarium spotykają się członkowie Apostolatu MARGARETKA z całej Polski. Kiedyś w budynkach poklasztornych odbywały się letnie rekolekcje Ruchu Światło-Życie. Kustosz sanktuarium był tu na swojej pierwszej oazie.

Wielu pielgrzymów przyjeżdża do Wysokiego Koła na odpusty i rocznice koronacji. – Ks. Leon Figarski prowadził kronikę. On tu był proboszczem przed wojną, w czasie wojny i jeszcze troszeczkę po wojnie. Wspomina, że w odpust różańcowy była procesja różańcowa wokół placu do 5 stacji tajemnic różańcowych z czytaniem i śpiewaniem Ewangeliami. Tu była taka tradycja, ja ją troszeczkę odnowiłem – mówi kustosz.

Ks. Szymon Mucha przy sanktuarium planuje stworzyć ogród różany. Na otoczonym XVII-wiecznym murem klasztorным placu mają stać kaplice różańcowe i ołtarz połowy. – Chcę podjąć współpracę z hodowcami róż. Chciałbym, żeby na tym terenie rosły różne gatunki tych kwiatów, by one były tu tłem i dekoracją. Na razie uporczywie walczymy z chwastami, bo one jak zwykle najszybciej rosną. Parafianie są bardzo ofiarni. Dzięki ich staraniu chaszczce zostały wyczyszczone i teraz widać mur – mówi ks. Szymon.

Przez Internet

W każdą sobotę przed cudownym obrazem Wysokokolskiej Królowej Różańca Świętego odprawiana jest Msza św. Po Eucharystii jest nowenna, w czasie której czytane są prośby i podziękowania do Matki Bożej pisane na kartkach. Ale intencje można też wysłać przez Internet. Sanktuarium ma swoją stronę internetową: www.wysokiekolo.pl. Można tu przeczytać o historii tego miejsca i o tym, co aktualnie dzieje się w sanktuarium. Niezwykle bogata jest galeria zdjęć.

Jeden z linków to „Księga intencji”. Po otwarciu go można wpisać prośbę czy podziękowanie. – Wszystkie intencje tu wpisane ogarniamy naszą modlitwą przed cudownym obrazem. Może kiedyś ich nadawcy przyjadą do Wysokiego Koła, by osobiście podziękować za łaski otrzymane przez wstawiennictwo Maryi – mówi ks. Szymon, zachęcając do odwiedzenia sanktuarium.



Ten krzyż ktoś zostawił w kościele jako wotum

Festyn rodzinny w Chybicach

Miło spędzali czas

Choć pogoda spletała małego figla i słońce raz po raz przysłały deszczowe chmury, to swoimi kaprysmi **nie zraziła uczestników imprezy**, którzy świetnie się bawili.

Już po raz drugi z inicjatywy proboszcza parafii pw. św. Małgorzaty ks. Janusza Bachurskiego obok plebanii w Chybicach odbył się festyn rodzinny. Każdy mógł tu znaleźć coś dla siebie. Rodzice i dziadkowie mogli wypić herbatę, zjeść smaczną kielbasę z grilla i oczywiście przyłączyć się do wspólnej zabawy z dziećmi. Na najmłodszych tego dnia czekało mnóstwo atrakcji. Były jeżdźalnica, trampolina, quad i słodka wata cukrowa, a do tego cały czas dzieci zabawiał profesjonalny zespół rozrywkowo-muzyczny Patigo z Kielc. Do atrakcji należały m.in. taniec dyskotekowy, aerobik

z „megapszczolą”, konkurencja polegająca na wzajemnym zdobieniu twarzy kolorową farbą, zabawa w odgadywanie odgłosów, bajkowy quiz. Dzieci brały też udział w wielu konkurencjach. Był wesoły gąsienicowy wyścig, magiczny tunel, przeciąganie liny, ciuciubabka. Na zwycięzców czekały upominki. Swoją program Patigo zakończył zabawą sprawdzającą równowagę. Dzieci mogły spróbować swoich sił w chodzeniu na „magicznych” szrudłach, skoczku czy w jeździe na jednokołowym rowerku.

Podczas festynu wystąpił kabaret młodzieżowy z Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu



Najmłodszych uczestników festynu zabawiał zespół Patigo

pod kierunkiem Alicji Imiołek i Bożeny Sławek. Występy młodych satyryków bardzo podobały się publiczności i wywoływały salwy śmiechu na widowni. Radosny uśmiech pojawił się również na twarzy wójta gminy Pawłów Ignacego Gierady, który wraz z małżonką zaszczylił festyn swoją obecnością.

Ostatnim punktem programu był koncert Magdy Anioł.

Piosenkarka na zaproszenie organizatorów przyjechała do Chybic ze swoim zespołem. Świetnie zaaranżowane piosenki, żywa, porywająca muzyka i radość wykonawców oraz samej wokalistki z pewnością udzieliły się widowni. Rozśpiewani i zrelaksowani uczestnicy festynu wracali do domów podkreślając, że wspaniale spędzili tu czas.

jb

XI Prezentacje Pieśni Pielgrzymkowej Zwoleń 2009

Zapraszają do śpiewania

Każdy, kto w sierpniu pielgrzymował na Jasną Górę, zna te pieśni. 11 września może je ponownie usłyszeć w Zwoleniu.

Po raz jedenasty w Zwoleniu organizowane są Prezentacje Pieśni Pielgrzymkowej „Na pielgrzymim szlaku”. Mogą w nich uczestniczyć zespoły dziecięco-młodzieżowe (skład do 10 osób) działające przy parafiach, domach i ośrodkach kultury. Prezentacje oceniać będzie jury, które szczególną uwagę zwróci na dobór pieśni, oryginalność wykonania, ogólny wyraz artystyczny.

„Zapraszamy do Zwolenia 11 września na Przegląd Pieśni Pielgrzymkowej. Prezentacje w naszym mieście odbywają się od 1999 roku. Przegląd cieszy się ogromną popularnością, a z roku na rok przybywa uczestników z innych województw. Celem naszych spotkań jest popularyzacja pieśni pielgrzymkowej oraz dostarczanie młodzieży pozytywnych wzorców



Podobnie jak w ubiegłym roku przesłuchania konkursowe odbędą się w Ogrodach Domu Kultury

stylu życia. Zwoleń leży w centrum Polski na trasie Radom-Lublin, pomiędzy Sycyną i Czarnolasem, miejscami związanymi z Janem Kochanowskim. Zapraszamy zespoły do udziału w Przeglądzie, ale też odbiorców tego niepowtarzalnego klimatu” – napisali do nas organizatorzy imprezy.

Zgłoszenia do udziału w prezentacjach należy przysyłać

do 7 września pod adresem: Dom Kultury, al. Jana Pawła II 6, 26-700 Zwolenie. W przypadku dużej ilości uczestników organizatorzy zastrzegają sobie prawo ograniczenia liczby zespołów, spowodowane względami organizacyjnymi. Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem telefonu 048 676 27 85.

mm

Program:

Ogrody Domu Kultury i MBP w Zwoleniu

16.30 – Oficjalne otwarcie i przesłuchania konkursowe
Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu
 19.00 – Zwoleńska Kuźnia Młodych
 20.30 – Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród.